

Sygn. akt V KK 203/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **M. J.**

skazanego z art. 190 § 1 kk, 288 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 stycznia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 11 grudnia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 18 czerwca 2013 r.,

1. oddala kasację;

**2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7.08.2011 r. w S. na ul. S. groził pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała i zniszczeniem mienia B. S., gdzie groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

II. w nocy z 8 na 9 września 2011 r. w S., na ul. Z. dokonał uszkodzenia samochodu osobowego Chrysler Grand Voyager, poprzez wybicie przy pomocy

kostki brukowej szyby przedniej czołowej, szyb przednich i tylnych po stronie kierowcy i pasażera oraz szyby tylnej klapy bagażnika, powodując łączne straty w wysokości 13.249,56 zł na szkodę B. S., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.;

III. w dniu 9.09.2011 r. w S. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji w osobach sierż. szt. W. F. oraz sierż. S. K. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.;

IV. w dniu 9.09.2011 r. złożył wobec naczelnika Wydziału Prewencji KP S. ustne zawiadomienie o przestępstwie kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia N8 oraz nagrywarki marki Sharp wskazując jako sprawców kradzieży funkcjonariuszy Policji sierż. szt. W. F. oraz sierż. S. K., wiedząc, że przestępstwa tego nie popełniono i fałszywie oskarżając w/w funkcjonariuszy o popełnienie przestępstwa, tj. art. 234 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy:

1. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za te przestępstwa wymierzył:

- a) za czyn I na podstawie art. 190 § 1 k.k. karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- b) za czyn II na podstawie art. 288 § 1 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
- c) za czyn III na podstawie art. 226 § 1 k.k. karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- d) za czyn IV na podstawie art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. sąd połączył wymierzone powyżej kary i orzekł karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby;

4) na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 zł każda;

5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 9 września do dnia 28 października 2011 r.;

6) na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej czynem II poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego B. S. kwoty 6.000 zł;

7) na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych czynem III i IV S. K. i W. F. po 1 000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy rozstrzygnął także o kosztach procesu należnych od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, w której zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 469 k.p.k. w zw. z art. 479 § 1 i 2 k.p.k. poprzez ich zastosowanie wyrażające się w prowadzeniu postępowania sądowego według przepisów normujących postępowanie uproszczone, a w szczególności w rozpoznaniu sprawy pod nieobecność oskarżonego na rozprawie, podczas gdy, postępowanie to powinno być prowadzone na podstawie przepisów o postępowaniu zwyczajnym i zgodnie z art. 374 § 1 k.p.k. niedozwolone było prowadzenie postępowania pod nieobecność oskarżonego; uchybienie to winno być kwalifikowane jako rozpoznanie sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.,

2) mający wpływ na treść orzeczenia, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, a wyrażający się w wadliwym przyjęciu, że niewywiązanie się przez oskarżonego M. J. z ugody zawartej z pokrzywdzonym B. S. (w zakresie niespłacenia pozostałych 6.000 zł z uzgodnionych do zapłaty 13.000 zł), a także niestawiennictwo oskarżonego na terminach rozpraw oraz niezawarcie ugody z pokrzywdzonymi S. K. oraz W. F., było dowodem lekceważącej postawy oskarżonego i świadczyło o braku celowości wyrażania zgody na cofnięcie wniosków o ściganie, o co występował pokrzywdzony B. S., podczas gdy w rzeczywistości niewywiązanie się przez oskarżonego z ugody zawartej z w/w pokrzywdzonym, spowodowane było najpierw jego chorobą, a następnie brakiem możliwości zarobkowych oskarżonego wynikających z zatrzymania M. J. poza granicami kraju, niestawiennictwo oskarżonego na terminach rozpraw, było również wynikiem zatrzymania M. J. za granicą i brakiem możliwości nawiązania kontaktu z

obrońcą, zaś niezawarcie ugody z pokrzywdzonymi S. K. i W. F., spowodowane było nieuzasadnienie wysokimi, nieadekwatnymi do rozmiarów szkody kwotami, jakie pokrzywdzeni ci chcieli uzyskać od M. J.

II. Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy, jako sąd drugiej instancji:

I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną,

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tego prawomocnego wyroku wniósł obrońca, który zarzucił:
- rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., poprzez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18 czerwca 2013 r., mimo iż Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, co jest bezwzględną przesłanką odwoławczą, obligującą sąd odwoławczy do uchylenia takiego orzeczenia niezależnie od wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

W związku z powyższym, na zasadzie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz wyroku Sądu Rejonowego w S. i przekazanie sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji z uwagi na jej oczywistą bezzasadność, wynikającą z braku uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna, jednakże jej oddalenie, z uwagi na zaprezentowaną w niej argumentację dotyczącą charakteru prawnego jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, nie pozwoliło ocenić jej w kategoriach „bezzasadności oczywistej”, o co wniósł prokurator w pisemnej odpowiedzi na wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Na wstępie zasadnym jest odtworzyć przebieg postępowania w tej sprawie. Postanowieniem z dnia 12 września 2011 r. zostało wszczęte przeciwko M. J. postępowanie przygotowawcze w formie śledztwa (k. 64). W skierowanym do sądu pierwszej instancji akcie oskarżenia wskazano, że sprawa podlega rozpoznaniu przed tym organem procesowym w trybie zwyczajnym (k. 144). Na terminie rozprawy głównej w dniu 2 kwietnia 2013 r., toczącej się przed Sądem Rejonowym, oskarżony nie stawiał się, nie stawiał się też zawiadomiony prawidłowo o jej terminie obrońca, i sąd *meriti* postanowił: „Na podstawie art. 479 § 1 k.p.k. w zw. z art. 480 k.p.k. prowadzić rozprawę w postępowaniu uproszczonym bez udziału oskarżonego albowiem został on prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy i nie stawiał się, nie składając żadnego usprawiedliwienia”. Następnie prokurator odczytał akt oskarżenia, a sąd ujawnił - przez odczytanie - wszystkie wyjaśnienia M. J. złożone w toku postępowania przygotowawczego. Po tej czynności procesowej (żadnych innych dowodów w tym dniu nie przeprowadzono) odroczone rozprawę „w celu kontynuowania postępowania dowodowego” (k. 229 – 230). Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r. stawiał się oskarżony i jego obrońca. Sąd postanowił prowadzić rozprawę w dalszym ciągu i Przewodnicząca poinformowała oskarżonego o przebiegu rozprawy w dniu 2 kwietnia 2013 r. Po tej czynności oskarżony oświadczył, że podtrzymuje swoje dotychczasowe wyjaśnienia i złożył także dodatkowe depozycje procesowe. Następnie przesłuchano dwóch świadków i na pytanie Przewodniczącej strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego. Przewodnicząca ogłosiła, że przewód sądowy jest zamknięty i strony przedstawiły głosy końcowe. Zarówno oskarżony, jak i jego obrońca nie zakwestionowali przebiegu rozpoznania sprawy przed sądem pierwszej instancji i nie złożyli w szczególności żadnych w tym zakresie wniosków (k. 252 – 255). W tym też dniu zapadł wyrok, od którego wniesiono opisany już zwykły środek odwoławczy. W pisemnych motywach wyroku sąd a quo wskazał, że rozpoczynając przewód sądowy błędnie uznał, iż sprawa może się toczyć w trybie uproszczonym (k. 264 – 265).

Sąd drugiej instancji odniósł się do treści zarzutów wskazanych w apelacji, wskazał na czym polegała wadliwość początkowej fazy przewodu sądowego poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku, ale zasadnie wykazał, że nie

doszło do ziszczenia się bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd odwoławczy poddał bowiem analizie całość procedowania w Sądzie Rejonowym. Zaznaczono, że oskarżony znał treść postawionych mu w akcie oskarżenia zarzutów, co dowodziło odniesienie się przez niego w wyjaśnieniach złożonych w dniu 18 czerwca 2013 r. do istoty sprawy, w tym potwierdzenia wcześniej złożonych wyjaśnień i właśnie złożenia dodatkowych. Takie stanowisko sądu *ad quem* w pełni podzielono też w pisemnej odpowiedzi prokuratora na kasację.

Poza sporem, zdaniem Sądu Najwyższego pozostaje fakt, że istotnie na forum rozprawy w dniu 2 kwietnia 2013 r. doszło do uchybienia procesowego, ale oceniając przebieg procesu przed sądem pierwszej instancji także we wskazanym dniu 18 czerwca 2013 r., nie można przyjąć, iż w rzeczywistości bezwzględny powód odwoławczy, wskazany w powołanym wyżej przepisie, tj. w postaci „rozpoznania sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa” zaistniał. Wielokrotnie m. in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że ziszczenie się bezwzględnej przyczyny odwoławczej, w tym również wskazanej w pkt. 11 § 1 art. 439 k.p.k. nie może abstrahować od rzeczywistego przebiegu postępowania sądowego. W szczególności podnoszono, że nie można pod pozorem uchybień określanych jako bezwzględne przyczyny odwoławcze wnosić nadzwyczajnej skargi dopatrując się naruszenia prawa w oparciu o okoliczności, które nie dają podstaw do przyjęcia takiego zaistnienia (np. postanowienia: z dnia 13 czerwca 2006 r., III KK 201/06, Lex nr 329407, z dnia 17 lutego 2011 r., III KK 441/10, Lex nr 736763; z dnia 4 lutego 2014 r., SDI 10/14, Lex nr 1483682). Z kolei w wyroku z dnia 8 stycznia 2013 r., II KK 59/12, Lex nr 1288664, Sąd Najwyższy dokonując sposobu wykładni przepisów statuujących wskazane przyczyny odwoławcze wprost stwierdził: „Przepisy regulujące tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze muszą być interpretowane ściśle, co oznacza, iż **skutki** ewentualnych uchybień polegające na konieczności uchylecia orzeczenia mogą wystąpić tylko wówczas, gdy uchybienia te mają charakter rzeczywisty, a nie pozorny”. W doktrynie zwraca się uwagę, że dyrektywa obecności oskarżonego na rozprawie (art. 374 § 1 *in principio* k.p.k.), do której odwołał się obrońca zarówno w apelacji, jak i w kasacji, wypływa z wielu podstawowych zasad obowiązującego

procesu karnego. Dotyczy to zwłaszcza zasad: prawa do obrony (w ujęciu formalnym, jak i materialnym), kontradyktoryjności (prawo walki stron procesowych o korzystne dla siebie rozstrzygnięcie), bezpośredniości (zestknięcia się organu procesowego ze źródłem i środkiem dowodowym, którym jest oskarżony), jawności (proces powinien być jawny przede wszystkim dla stron postępowania) oraz ustności (bezpośredniego komunikowania wszystkich uczestników procesu) – por. A. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 194 – 195.

Wracając na grunt realiów rozpoznawanej sprawy, przy ocenie zaistnienia, bądź też nie, wskazanego uchybienia o najpoważniejszej z punktu widzenia prawnego randze nie można pomijać przebiegu kolejnego merytorycznego terminu rozprawy, gdy to zostało w istocie sanowane wcześniejsze uchybienie organu procesowego. Oskarżony nie tylko został poinformowany o przebiegu rozprawy z dnia 2 kwietnia 2013 r., ale potwierdził wszystkie złożone przez siebie wcześniej wyjaśnienia, jak i złożył dodatkowe, co jasno wynika z treści protokołu rozprawy. Był dalej obecny w toku wszystkich czynności dowodowych, które po raz pierwszy przeprowadzono przed sądem, a po zamknięciu przewodu sądowego aktywnie uczestniczył również w fazie „głosu stron”. W tej sytuacji nie można przyjąć, że skutki zaistniałego uchybienia procesowego (w wyżej zaprezentowanym ujęciu) stanowiły przyczynę odwoławczą przewidzianą w przepisie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Jakikolwiek gwarancje procesowe związane z istotą omawianej przesłanki prawnej, w tym przede wszystkim prawo do obrony, jak i pozostałe powołane powyżej zasady rządzące przebiegiem procesu przed sądem nie zostały w rzeczywistości w stosunku do oskarżonego naruszone i dlatego też brak jest podstaw do uznania zarzutu kasacyjnego za zasadny.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążono skazanego.